Monika Kaczała, Krzysztof Łyskawa
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

NOWA KONSTRUKCJA PRODUKTU UBEZPIECZENIOWEGO W ROLNICTWIE – KONTRAKTY INDEKSOWE

Wstęp

Zawarcie umowy ubezpieczenia przez ubezpieczającego determinuje wiele oczekiwań związanych ze sposobem świadczenia ochrony ubezpieczeniowej przez zakład ubezpieczeń, które w literaturze są nazywane zasadami ubezpieczeń. Wskazuje się, że pełna realizacja zasad jest niezbędna do zagwarantowania realizacji funkcji ochrony ubezpieczeniowej, a więc podstawowej funkcji ubezpieczeń. Istnieje zagrożenie, że oczekiwania ubezpieczającego lub ubezpieczonego rozminą się z rzeczywistym poziomem ochrony świadczonej przez zakład ubezpieczeń. W efekcie pojawia się silna presja ze strony ubezpieczających i ubezpieczonych związana z poziomem realizacji tzw. zasad ubezpieczeń. Z kolei ubezpieczyciele modyfikują produkty w związku z występującymi ograniczeniami technicznymi i finansowymi. Celem niniejszego opracowania jest wskazanie przesłanek nowej konstrukcji produktu w zakresie ubezpieczeń rolnych oraz tego, jakie ta konstrukcja powoduje kontrowersje wokół tradycyjnych umów ubezpieczenia.

1. Zasady ubezpieczeń jako odzwierciedlenie jakości ochrony ubezpieczeniowej

W polskiej literaturze wskazuje się na trzy podstawowe zasady świadczonej ochrony ubezpieczeniowej – realność, powszechności oraz pełność (Handschke 2001) – które odzwierciedlają oczekiwania klientów wobec zakładów ubezpieczeń (Sangowski 2000), i zgodnie z którymi powinny być tworzone produkty ubezpieczeniowe (nt. jakości projektowej ochrony ubezpieczeniowej – Handschke 1974). Pierwsza z nich – zasada realności – sprowadza się do stwierdzenia, że poszkodowany w wyniku zajścia zdarzenia objętego umową ubezpieczenia powinien mieć pewność, że jego

roszczenia zostaną zaspokojone w granicach regulacji prawnych i zawartej umowy. Zasada powszechności wskazuje, że ubezpieczyciele powinni oferować ochronę tym wszystkim, którzy tego oczekują, od wszelkich występujących i odczuwalnych zagrożeń. Innymi słowy, popyt powinien kreować nowe rozwiązania, a rolą ubezpieczycieli jest sprostać tym wymaganiom. Realizacja zasady pełności w umowie ubezpieczenia ma miejsce wówczas, gdy w przypadku zaistnienia zdarzenia objętego ochroną wypłacane przez towarzystwo odszkodowanie w pełni pokrywa poniesioną stratę. Należy podkreślić, że zasady powszechności i pełności mają charakter postulatywny. Oznacza to, że w pierwszym przypadku znajdziemy wiele zdarzeń, które nie mogą zostać objęte ochroną ubezpieczeniową ze względu na brak produktów po stronie zakładów ubezpieczeń (ryzyko „sukcesu" gospodarczego w określonych przedsięwzięciach czy ryzyko niedoboru wody na niektórych obszarach Polski), w odniesieniu do zasady pełności zaś występuje wiele warunków (relacja pomiędzy sumą ubezpieczenia a wartością mienia, przyjęty w umowie system odpowiedzialności ubezpieczyciela, techniczno-ubezpieczeniowe ograniczenia odpowiedzialności), które uniemożliwiają osiągnięcie równości pomiędzy poniesioną stratą a uzyskaną wartością odszkodowania.

Współcześnie realizacja umów ubezpieczenia, w sposób szczególny przy zawarciu umowy z udziałem brokera, jest permanentnie związana z stosowaniem tzw. klauzul dodatkowych[1]. Ich zadaniem jest, z jednej strony, rozszerzenie ochrony w ramach stosowanych przez towarzystwo warunków ubezpieczenia, a z drugiej, dookreślenie ewentualnych problemów interpretacyjnych w istniejących już warunkach (Janowicz-Lomott i Łyskawa 2010). Stosowane klauzule doprowadzają do sytuacji, w której na przykład zakład ubezpieczeń jest zobowiązany pokryć pełną wartość faktur w przypadku szkody częściowej (o ile nie przekraczają one wysokości sumy ubezpieczenia), lub wypłaca odszkodowanie znacznie przekraczające poniesioną stratę (w przypadku ubezpieczenia w wartości księgowej brutto, szczególnie w sytuacji, gdy uszkodzone mienie jest w znacznym procencie zużyte technicznie, a ubezpieczający nie doprowadza do jego odtworzenia). Obok tendencji związanych z rozszerzeniem odpowiedzialności ubezpieczycieli, pojawia się również presja na redukcję składek. W odniesieniu do ubezpieczeń rolnych, widać to szczególnie w ubezpieczeniach dotowanych upraw, gdzie stawka za objęcie rzepaku ochroną od ryzyka przezimowania wiosennego, przymrozków wiosennych i gradu jesienią 2008 r. wahała się od 3,8 do 6% (w zależności od regionu kraju), a w kolejnym roku od 3,4 do 5%. Należy również podkreślić, że zjawisko to zaistniało przy jednoczesnym osiągnięciu przez towarzystwa wskaźnika szkodowości prostej[2] na poziomie 110% (Łyskawa 2010).

[1] Dlatego bardzo często klauzule dodatkowe nazywane są klauzulami brokerskimi.

[2] Wskaźnik szkodowości prostej to w przedmiotowym opracowaniu relacja sumy wypłaconych odszkodowań do wartości zebranej składki, łącznie z dopłatą z budżetu państwa.

2. Problemy tradycyjnych ubezpieczeń rolnych

Rosnące wymagania ubezpieczających „zderzają" się z istotnymi utrudnieniami natury technicznej po stronie ubezpieczycieli. Tradycyjne ubezpieczenia rolne borykają się bowiem z licznymi problemami związanymi z trzema zasadniczymi elementami (Skees 2003): korelacją występujących zagrożeń i szkód, które są ich następstwem, oraz asymetrią informacji i wysokimi kosztami likwidacji szkód. Korelacja zagrożeń powoduje niespełnienie zasadniczego warunku ubezpieczalności i podważa stosowanie prawa wielkich liczb leżącego u podstaw gospodarki finansowej ubezpieczyciela. Wiąże się to z koniecznością ograniczenia odpowiedzialności zakładów ubezpieczeń, w tym zakresu przedmiotowego umów, i wzrostem technicznego kosztu wytworzenia ochrony (koszt reasekuracji i innych instrumentów zabezpieczenia). Asymetria informacji wywołuje problemy dwojakiej natury – negatywną selekcję oraz hazard motywacyjny. Pierwszy prowadzi w dłuższym okresie do podniesienia ceny za ubezpieczenie, bowiem klientami stają się osoby o wyższym niż przeciętny poziomie narażenia na zagrożenie. Drugi, hazard motywacyjny, skutkuje koniecznością zaostrzenia kontroli – od momentu przed zawarciem umowy aż po likwidację szkody, co wydatnie podwyższa koszty administracyjne i stanowi wyzwanie pod względem organizacyjnym. Dodatkowo likwidacja szkód w ubezpieczeniach rolnych jest bardzo kosztowna. Nierzadko wymaga kilkukrotnych oględzin i budzi liczne spory (powstaje koszt tworzenia rezerw oraz koszty procesów sądowych). Wszystkie te elementy powodują, że szkodowość programów ubezpieczeniowych w rolnictwie jest bardzo wysoka (w latach 1975–1990 w sześciu różnych pod względem poziomu rozwoju krajach wskaźnik szkodowości kształtował się od 2,6 do 5,74 (Hazell 1992).

3. Zasady ubezpieczeniowe a ubezpieczenia indeksowe

Trudności w realizacji tradycyjnych ubezpieczeń w rolnictwie i w konsekwencji ograniczona podaż instrumentów finansowania skutków zdarzeń losowych mogą powodować występowanie nieograniczonych kosztów społecznych: nadużyć, nadmiernego podejmowania ryzyka przez producentów rolnych czy też nadmiernego narażenia na przyszłe straty (Siamwalla i Valdes 1986). Poszukiwanie instrumentu, który zniweluje część tych ograniczeń oraz pozwoli uzyskać określoną skuteczność producentów rolnych w procesie zarządzania ryzykiem, skutkowało podjęciem próby konstrukcji ubezpieczeń i derywat opartych na indeksach pogodowych (ang. *index based insurance*, *weather insurance, weather derivatives*), które dla uproszczenia będą w dalszej części artykułu nazywane produktami indeksowymi (Łyskawa i Zimowski 2010). Próba jego oceny w kontekście tradycyjnych zasad ubezpieczeniowych może budzić pewne kontrowersje.

W odniesieniu do zasady realności, należy zwrócić uwagę przede wszystkim na trudności zarówno w wycenie samego produktu, jak i w jego reasekuracji (Torriani i in. 2000). Brak jest danych dotyczących funkcjonowania na rynku produktów indeksowych (w USA funkcjonują one od 1995 r., w Europie od 1998 r., w pozostałych krajach od 1995 r.), co uniemożliwia zebranie odpowiednich danych (w tym na przykład dotyczących szkodowości) przez ubezpieczycieli. Dodatkowo sytuację pogarsza brak informacji dotyczących gospodarstw rolnych oraz determinant realizacji ryzyka. Dane dotyczące tworzenia indeksów obszarowych – plonu lub dochodów (na temat rodzajów indeksów Kaczała 2009) – są dostępne jedynie na poziomie wysokiego zagregowania[3]. Dane agrometeorologiczne oraz zdjęcia satelitarne dotyczące Europy pochodzą z Crop Field Forecasting System (MARS) także są zagregowane. Natomiast warunkiem skutecznej ochrony w zakresie utraty plonu lub dochodu jest taka konstrukcja indeksu, która uwzględnia poszczególne stadia rozwoju danej uprawy. Dane meteorologiczne są stosunkowo najbardziej szczegółowe i łatwo dostępne dla najdłuższych szeregów czasowych, ale jednocześnie są niewystarczające w kontekście wysokiego zróżnicowania tychże warunków na obszarze Europy, w tym Polski. Poziom zagregowania dostępnych danych umożliwia ewentualną wycenę na potrzeby reasekuracji, nie jest jednak wystarczający dla konstrukcji indeksów na poziomie państw lub, dokładniej, obszarów jednolitych pod względem warunków agrotechnicznych. Dodatkowym istotnym utrudnieniem są zmiany klimatyczne wpływające na popyt i na szkodowość w ubezpieczeniach rolnych, które okresowo dezaktualizują wycenę produktów opartych na indeksach.

W kontekście zasady pełności wysoce problematyczna jest kwestia wyliczania należnego odszkodowania. Jest ono bowiem kalkulowane na bazie indeksu, a nie faktycznej straty. Rodzi to dwojakie konsekwencje. Po pierwsze, możliwa jest taka sytuacja, że nastąpiła strata, natomiast ubezpieczony nie otrzymał płatności/ryczałtu ze strony zakładu ubezpieczeń, bowiem indeks nie osiągnął granicznego poziomu. Po drugie, wielkość ryczałtu jest bezpośrednio związana z indeksem a nie z wielkością straty. Oznacza to, że faktyczne pokrycie straty jest ściśle związane z trafnością doboru indeksu („dobrocią" modelu, w którym wielkość plonu lub dochodu – w zależności od tego, jak mierzymy stratę – jest objaśniana przez zmienne tworzące indeks). Z drugiej jednak strony, ubezpieczenia oparte na bazie indeksu cechują się znaczną redukcją tzw. hazardu motywacyjnego oraz antyselekcji ryzyka. Oznacza to, że nie ma potrzeby włączania do konstrukcji produktu franszyzy integralnej (określanej w kontraktach jako *trigger, threshold* lub *franchise*) oraz udziałów własnych (*straight deductible, absolute deductible*), jak to dzieje się w ubezpieczeniach tradycyjnych. Ich faktyczne występowanie w produktach opartych na indeksach podyktowane jest względami marketingowymi, tj. znacznym

[3] Dane Farm Accountancy Data Network (FADN), Eurostat dane dla Europy, Szczegółowa rachunkowość gospodarstw rolnych w części państw europejskich, w tym w Polsce, nie jest prowadzona.

spadkiem ceny ubezpieczenia z tymi elementami. Natomiast produkt *de facto* może oferować pełne odszkodowanie bez uszczerbku dla funkcji prewencyjnej.

Zasada powszechności w produktach opartych na indeksach wydaje się spełniona w wysokim stopniu. Produkty te są proste, zestandaryzowane i skierowane do osób, które nawet pośrednio związane są z branżą rolniczą (powszechność podmiotowa). Oparcie na indeksie pośrednim zewnętrznym (zwłaszcza meteorologicznym) umożliwia oferowanie ubezpieczenia także w tych częściach świata, gdzie dane statystyczne są bardzo ograniczone, a ubezpieczenie tradycyjne nie występuje. Ubezpieczenie często jest konstruowane z wykorzystaniem danych regionalnych, co oznacza, że może być oferowane klientom, którzy nie mają odpowiednich danych historycznych dotyczących własnego gospodarstwa lub nie chcą ich udostępnić. Ponadto produkty te są zdecydowanie tańsze od ubezpieczeń tradycyjnych, stąd grupa potencjalnych nabywców jest szersza – obejmuje także rolników najuboższych (szerokie zastosowanie indeksów w mikroubezpieczeniach). W praktyce i w literaturze nie wskazano jak do tej pory rodzaju uprawy, której ubytek nie mógłby być przedmiotem ubezpieczenia indeksowego (wysoka powszechność przedmiotowa), choć w praktyce może to być ograniczone dostępnością danych. Ponadto produkty te umożliwiają ochronę przed skutkami zagrożeń dotąd nie ubezpieczanych (susza, spadku przychodów), co jest cechą niezwykle istotną.

Dotychczas nie podjęto szerszej debaty o tym, czy derywaty pogodowe faktycznie mogą „się stać" ubezpieczeniem. Problem ten ma zasadnicze znaczenie prawne, bowiem decyduje o tym, czy stosuje się, czy też nie prawo ubezpieczeniowe do kontraktów indeksowych. Dotychczas instrumenty podobne pod względem konstrukcji i działania traktowane były różnie (podlegały różnym reżimom prawnym), w zależności od tego, kto je sprzedawał (odnośnie do reasekuracji – Frey i in. 2009). Rozstrzygnięcie powyższego dylematu rzutuje na konkurencję na rynku produktów opartych na indeksach. Jeżeli bowiem są instrumenty działające w sposób bardzo podobny (nazewnictwo por. Martin 2000), które mogą być oferowane przez banki lub inne instytucje finansowe, należy je traktować jako dobra substytucyjne względem ubezpieczeń. W tym kontekście powstaje pytanie o koszty wytworzenia i akwizycji, usługi dodatkowe oraz ewentualny przymus ekonomiczny lub prawny zawierania tego typu kontraktów z poszczególnymi instytucjami.

4. Ubezpieczenie indeksowe jako narzędzie zarządzania ryzykiem

Indeksy oparte na wielkości opadów, które uwzględniają zapotrzebowanie na wodę i temperaturę w poszczególnych fazach wzrostu roślin, wyjaśniają zmienność wysokości plonów w 60–80%. W sektorze energetycznym indeksy oparte na wysokości temperatury są skorelowane z wielkością zużycia energii przez odbiorców

indywidualnych najczęściej na poziomie 80–90% (Diaz-Caneja i in. 2008, s. 28). Różnica ta obrazuje skalę trudności występujących przy projektowaniu indeksów w rolnictwie, zwłaszcza dla produktów skierowanych bezpośrednio do rolników[4]. Korelacja indeksu z ubytkiem w plonie lub dochodzie na poziomie 80% oznacza, że przeciętnie jedna na pięć szkód nie zostanie rolnikowi pokryta. Jednocześnie przeprowadzone symulacje dotyczące ubezpieczenia przychodu w Europie wskazują, że ze względu na słabą jakość dostępnych danych ubezpieczenia indeksowe pod względem kompensacji utraconych plonów, przychodów, a zwłaszcza dochodów nie wykazują większej przewagi nad ubezpieczeniami tradycyjnymi (Diaz-Caneja i in. 2008, s. 7–8). Nie bez znaczenia jest to, że wypłata świadczenia następuje dopiero po ustaleniu faktycznego poziomu indeksu na danym terenie, a nie po wystąpieniu straty. Użyteczność ubezpieczenia indeksowego jako narzędzia zarządzania ryzykiem ma jednak względem ubezpieczenia tradycyjnego zasadniczą przewagę. Jego cena jest niższa wskutek znacznego ograniczenia kosztów (minimalizacja asymetrii informacji i problemów z nią związanych, a także zdecydowana redukcja kosztów likwidacji i sporów), pokrywa skutki zagrożeń dotąd nieubezpieczalnych, jest proste i zrozumiałe dla odbiorcy i cechuje wysoka powszechność podmiotowa. Ubezpieczenia indeksowe mogą być narzędziem wkomponowanym w cały proces zarządzania ryzykiem. Proponuje się, aby były powiązane z pożyczkami bankowymi (w tym także o zmiennym i zależnym od występowania zjawisk katastroficznych (oprocentowaniu) – Parchure (2002) za: Skees i in. (2005) – oraz z tradycyjnymi ubezpieczeniami ubytku w plonie. Gdyby świadczenia z ubezpieczeń nie pokrywały straty, brakujące środki miałyby pochodzić z kredytu bankowego (Skees i in. (2005).

Skorelowanie indeksu z wielkością plonu czy dochodu jest wyższe dla większych obszarów (zmienność zagregowanego plonu czy dochodu jest mniejsza, dostępne są dłuższe szeregi czasowe danych) aniżeli na poziomie pojedynczego gospodarstwa rolnego. Stąd wnioskuje się, że przy obecnej dostępności danych ubezpieczenia indeksowe są raczej adekwatne do reasekuracji lub ubezpieczania zjawisk katastroficznych na większym obszarze (odpowiednie do „pozbycia się ryzyka" skorelowanego i niedywersyfikowalnego). Wskazuje się zatem na rolę ubezpieczeń indeksowych w zarządzaniu zjawiskami katastroficznymi na poziomie mezo (np. zakłady ubezpieczeń, banki) oraz makro (np. państwo). Umożliwiają one bowiem zarządzanie zjawiskami silnie skorelowanymi ze sobą, a więc takimi, które nie spełniają podstawowego wymogu ubezpieczalności. W przypadku zakładów

[4] Wynika ona z tego, że na wielkość plonu czy dochodu wpływ ma wiele różnych czynników. Jak wspomniano już wcześniej, brak jest zindywidualizowanych danych historycznych o odpowiedniej jakości, pozwalających na wyznaczenie indeksu. Ich szacowanie na podstawie danych zagregowanych jest właściwe tylko na obszarach jednolitych pod względem warunków biofizycznych, gdzie plonowość poszczególnych gospodarstw jest zbieżna – symulacje przedstawione w pracy Diaz-Caneja i in. (2008). Dodatkowym problemem jest kwestia pomiaru – zbudowania i utrzymania instrumentarium pomiarowego o odpowiedniej jakości (zwłaszcza gęstości stacji pomiarowych).

ubezpieczeń chodzi o kumulację wypłat świadczeń, o ile indeks osiągnie wartość uruchamiającą wypłaty (wypłata ryczałtu następuje ze wszystkich umów ubezpieczenia na danym terenie opartych na danym indeksie). W odniesieniu do banków wystąpienie zjawiska katastroficznego na danym terenie powoduje wzrost niewypłacalności gospodarstw rolnych nim dotkniętych, a tym samym znaczny wzrost niespłacanych kredytów (Skees 2008). Na poziomie państwa wskazuje się na możliwość zabezpieczenia środków finansowych na wypadek wystąpienia klęski żywiołowej (*Index insurance can shift correlated risk out of small countries into the global market,* Skees i in., (2005), co ma szczególne znaczenie dla krajów rozwijających się. Zabezpieczenie tych środków za pomocą kontraktów indeksowych na rynkach finansowych jest jednak możliwe tylko wtedy, gdy indeks spełnia określone warunki (Frey i in. 2009).

Konstruowanie ubezpieczeń indeksowych w ten sposób, aby spełniały wytyczne WTO (*The Uruguay* s. 7 i 8), a tym samym mogły otrzymać dofinansowanie państwa jako instrumenty zarządzania ryzykiem w przypadku klęsk żywiołowych (Komunikat, 2005), jest obecnie – wskutek braku odpowiednich danych – wysoce utrudnione. Jak pokazują analizy (Diaz-Caneja i in. 2008), przyjęcie jako punktu odniesienia do oceny utraty plonów lub przychodów średniej z trzech poprzednich lat albo z pięciu poprzednich lat z pominięciem najwyższej i najniższej wartości nie może mieć miejsca, bowiem część krajów europejskich nie dysponuje informacjami na temat przychodów i plonowości poszczególnych gospodarstw w okresie co najmniej 3–5 lat wstecz. Konstrukcja indeksów opartych na danych zagregowanych do regionów (NUTS1 lub NUTS2)[5] niesie ze sobą niebezpieczeństwo błędnego ustawienia *triggera* i udziału własnego. Jak pokazują symulacje, „poziom ryzyka"[6], kalkulowany na podstawie danych dotyczących pojedynczego gospodarstwa oraz ponownie całego regionu, jest taki sam, gdy udział własny dla indywidualnego gospodarstwa wynosi w przypadku pszenicy około 30%, a dla regionu 15% (Diaz-Caneja i in. 2008; *Annex 4b*, s. 169–173). Średnie ruchome, dotyczące wielkości plonów bądź przychodów, kalkulowane zgodnie z wymogami WTO, cechują się znaczenie większą zmiennością, aniżeli średnie wynikające z trendu (Diaz-Caneja i in. 2008; *Annex 4c*, s. 175–179). Można więc przypuszczać, że ubezpieczyciele przy kalkulacji produktu będą preferowali te ostatnie. Jednak im bardziej rosnący jest trend dotyczący średnich plonów lub przychodów, tym bardziej wzrasta prawdopodobieństwo niezgodności z wymogami WTO. Proponuje się zatem, aby konstrukcja produktu umożliwiała ewentualną zmianę w ramach udziału własnego bądź w poziomie dopłat do składek (Diaz-Caneja i in. 2008). Restrykcyjność wymagań WTO jest w niektórych przypadkach wyższa w odniesieniu do strat liczonych na poziomie zagregowanym (regionów), aniżeli w odniesieniu do strat indywidual-

[5] Nomenclature des Unites Territoriales Statistique (fr.), Nomenclature of Units for Territorial Statistics (ang.); NUTS1 obejmuje populację od 3 do 7 mln, NUTS2 od 800 tys. do 3 mln.

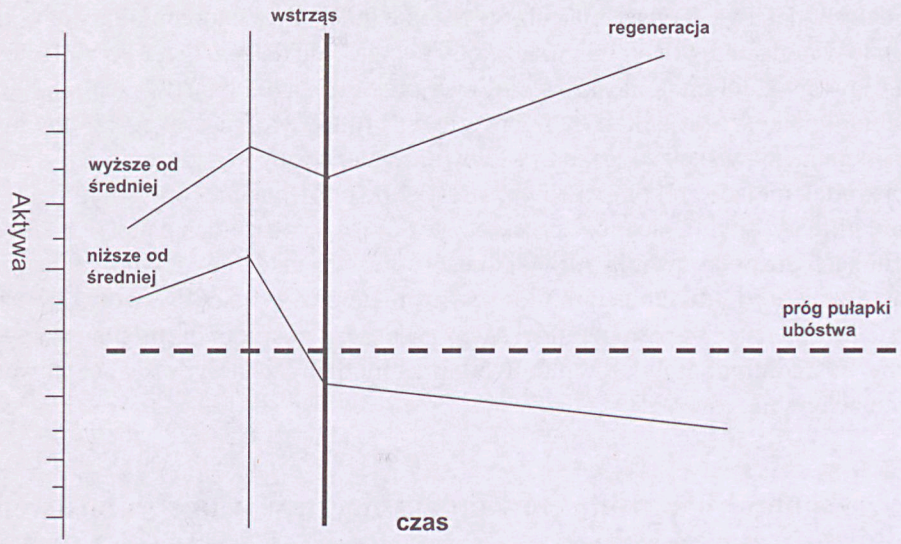
[6] Rozumiany jako oczekiwana wielkość szkody porównana z „normalnym" plonem lub dochodem.

nego gospodarstwa. Konstruując ubezpieczenie indeksowe, które miałoby uzyskać dopłatę w ramach regulacji UE, należałoby uwzględnić to, że *trigger* powinien być skorelowany z definicją klęski żywiołowej przyjętej przez państwo – utrata 30% średniej wielkości produkcji bądź przychodu brutto; wielkość *triggera* powinna być uznania zjawiska za klęskę żywiołową. Jednocześnie świadczenie ze wszystkich źródeł, mające zrekompensować straty spowodowane niekorzystnymi zjawiskami klimatycznymi, nie może przekroczyć 80%, a na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania 90% wielkości straty, co także powinna uwzględniać konstrukcja produktu. Poza tym nierozstrzygnięta pozostaje podstawowa kwestia – czy ubezpieczenia oparte na indeksach, zwłaszcza pośrednich (nieodnoszących się bezpośrednio do ubytku w plonie lub przychodzie), zostałyby zaakceptowane w ramach wymogów WTO.

5. Szczególna rola produktów indeksowych w walce z ubóstwem

W wytycznych zawartych w przywołanym już dokumencie (Komunikat 2005), który jest przełomowy dla ubezpieczeń w rolnictwie w Unii Europejskiej, wskazuje się na konieczność wykorzystania różnorodnych instrumentów (również rynku finansowego) w celu uzyskania gwarancji podstawowego dochodu na wypadek sytuacji kryzysowych oraz zachowania płynności gospodarstw. Oczekiwania komisji wskazują, że instrument taki powinien być dostępny dla wszystkich rolników, którzy są poszkodowani w wyniku zdarzenia o charakterze kryzysowym, a wysokość wypłat z tytułu stabilizacji dochodu może być związana wyłącznie z dochodem i nie może być związana z rodzajem lub wielkością produkcji danego producenta, cenami w kraju lub za granicą stosowanymi w takiej produkcji ani innymi odnośnymi czynnikami produkcyjnymi.

Wydaje się, że oparcie produktów finansowych (ubezpieczeniowych) na idei indeksów pozwala na realizację tych oczekiwań i jednocześnie na wygenerowanie strony podażowej (trudne byłoby przekonanie zakładów ubezpieczeń z tradycyjnym produktem do oferowania ochrony w Polsce w odniesieniu do ryzyka suszy czy wahania cen zbóż). Zastosowanie tego instrumentu wymagałoby uzgodnienia dokładnej księgowej definicji dochodu i stworzenia przez państwa członkowskie systemu dochodu referencyjnego na poziomie gospodarstw rolnych.



Wpływ zjawiska katastroficznego na sytuację gospodarstwa rolnego w odniesieniu do ucieczki przed pułapką ubóstwa

Źródło: (Skees 2006)

Omawiając instrumenty oparte na indeksach w kontekście zabezpieczenia poziomu dochodu i płynności, należy wskazać na ich ogromną rolę w działaniach związanych z ucieczką przed progiem pułapki ubóstwa. Drastyczny spadek dochodu w wyniku zjawisk katastroficznych czy wahań na rynku wymusza działania dostosowawcze (np. mniejsze nakłady na nawozy i materiał siewny w okresie jesiennym). W efekcie może to doprowadzić do znacznego zmniejszenia efektów plonowania w kolejnym okresie i przekroczenie poziomu progu pułapki ubóstwa. Zastosowanie instrumentów indeksowych daje rolnikowi pewność uzyskania dochodu w określonym przedziale (np. wspomniane 70% średniej z trzech lat) i pozwala przetrwać trudny okres. Taka sytuacja zmniejsza jego możliwości inwestycyjne, ale nie redukuje tej zdolności w całości (nadal pozostaje podmiotem akceptowanym przez banki).

Zakończenie

Realizacja zasad ubezpieczeń wymusza na zakładzie ubezpieczeń przygotowanie odpowiednich rozwiązań prawnych (np. odpowiedniego kształtu umowy ubezpieczenia) czy organizacyjnych (np. działu likwidacji szkód). Spełnienie oczekiwań stawianych przez konsumentów usługi ubezpieczeniowej powoduje, że koniecznością staje się realizacja określonych wydatków (w formie nakładów na dany

produkt lub wydatków na wypłacane odszkodowania). Charakterystyczne dla współczesnego rynku ubezpieczeń jest oczekiwanie ubezpieczonych co do poszerzania ochrony ubezpieczeniowej, dążenie do antyselekcji ryzyka oraz konieczność realizacji przez zakłady ubezpieczeń coraz niższego poziomu marży zysku. W sposób szczególny można to obserwować w odniesieniu do ubezpieczeń rolnych, w których podstawowe zagrożenia obejmowane ochroną są związane ze zjawiskami atmosferycznymi.

Działania, które zakłady ubezpieczeń podejmują w takich sytuacjach, najczęściej są związane z podniesieniem składki ubezpieczeniowej lub podniesieniem jakości oceny ryzyka (bardziej rozbudowane kwestionariusze oceny przedmiotu ubezpieczenia).

Ubezpieczenia indeksowe, poprzez swoją prostą konstrukcję, pozwalają zredukować wiele kosztów związanych z realizacją usługi, ale jednocześnie techniczne uwarunkowania tych umów niosą często ze sobą konieczność rezygnacji z podstawowych zasad ubezpieczeń, zwłaszcza zasady pełności.

Trudności z dostępnością odpowiednich danych oraz nieuregulowane w pełni zasady stosowania tych instrumentów wskazują na kierunki dalszych prac. Jednak dla sektora rolnego ubezpieczenia indeksowe mogą się okazać jedynym sposobem na uzyskanie ochrony dochodu producentów rolnych na wypadek realizacji zdarzeń najtrudniejszych do opanowania (np. suszy na terenie Polski).

Bibliografia

Diaz-Caneja M.B., Conte C.G., Catenaro R., Gallego Pinilla J. (2008), *Agricultural Insurance Schemes II. Index insurances*, http://mars.jrc.it/mars/Bulletins-Publications/Agricultural--Insurance-Schemes-II-JRC-Scientific-and-Technical-Report [dostęp:21.12.2009].

Frey A., Kirowa M., Schmidt Ch. (2009), *The role of indices in transfering insurance risks to the capital markets*, Sigma No 4.

Handschke J. (1974), *Efektywność ochrony ubezpieczeniowej w teorii i praktyce,* Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, z. 4.

Handschke J. (2001), *Funkcje i zasady ubezpieczeń gospodarczych,*[w: Sangowski T.red., *Ubezpieczenia gospodarcze* wyd. 2, Poltext, Warszawa.

Janowicz-Lomott M., Łyskawa K. (2010), *Realizacja umów ubezpieczenia dla podmiotów sektora finansów publicznych* w: *Inwestycje finansowe i ubezpieczenia – tendencje światowe a polski rynek 2010*, Wrocław (w druku).

Kaczała M. (2009), *Poszukiwanie nowych obszarów w zakresie ubezpieczania rolnictwa: ryzyko wahań popytu/podaży, spadku cen, spadku dochodów, ubezpieczenia indeksowe*, wystąpienie na II Międzynarodowej Konferencji *Kierunki zmian ubezpieczeń w produkcji rolnej w Polsce*, 17 listopada 2009, Warszawa.

Komunikat Komisji dla Rady w sprawie zarządzania ryzykiem w sytuacjach kryzysowych w rolnictwie (2005), COM (2005) 74.

Łyskawa K. (2009), *Ocena sytuacji w zakresie realizacji ubezpieczeń dotowanych*, wystąpienie na II Międzynarodowej Konferencji *Kierunki zmian ubezpieczeń w produkcji rolnej w Polsce*, 17 listopada 2009, Warszawa.

Łyskawa K., Zimowski M. (2009), *Ubezpieczenia indeksowe w rolnictwie – wprowadzenie do problematyki*, w: *Inwestycje finansowe i ubezpieczenia - tendencje światowe a polski rynek*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu nr 60, Wrocław.

Martin S.W. (2000), *Developing and pricing a rainfall contingent claims contract*, Dissertation, Mississippi State University.

Parchure R. (2002): *Varsha Bonds and Options: Capital Market Solutions for Crop Insurance Problems,* National Insurance Academy Working Paper, Balewadi.

Sangowski T. red (2000),: *Vademecum ubezpieczeń gospodarczych, pośrednika ubezpieczeniowego* wyd. 4, Saga-Printing, Poznań.

Siamwalla A., Valdes A. (1986), *Should crop insurance be subsidized*? w: P. Hazell red., *Crop insurance for agricultural development: Issues and experience*, Johns Hopkins University Press, Baltimore.

Skees J. (2003), *Risk Management Challenges in Rural Financial Markets: Blending Risk Management Innovations with Rural Finance*, Paving the Way Forward for Rural Finance: An International Conference on Best Practices, 2–4 June, Washington DC.

Skees J., Barnett B., Hartell J. (2005), *Innovations in Government Responses to Catastrophic Risk Sharing for Agriculture in Developing Countries*, Paper prepared for workshop Innovations in Agricultural Production Risk Management in Central America: Challenges and Opportunities to Reach the Rural Poor, 9–12 May, Antigua.

Skees J. (2006), *Innovations in Risk Management. Index Insurance,* wystąpienie w ramach USAID, 24 October 2006, Washington DC.

Skees J. (2008): *Challenges for Use of Index-Based Weather Insurance in Lower Income Country* Agricultural Finance Review, Spring.

The Uruguay Round Agreements, *Annex* 2 http://www.wto.org/english/docs_e/legal_e/legal_e.htm#ag [dostęp:20.01.2010].

Torriani D.S., Calanca P., Beniston M., Fuhrer J (2000), *Alternative hedging strategies in maize production to cope with climate variability and change*, Paper prepared for presentation at the 101st EAAE Seminar 'Management of Climate Risks in Agriculture', July 5–6, Berlin.

NEW CONSTRUCTION OF INSURANCE PRODUCT IN AGRICULTURE - INDEX CONTRACTS

Summary

Agricultural index insurance have been on the market for about two decades. The objective of the study is to indicate what are the reasons for the new construction of the product in the agricultural insurance and the controversy that this construction gives rise to. From the perspective of insurers, such product is in a great extent free from flaws typically found in traditional insurance. It is problematic, however, that the basic principles, so far universally accepted as the measures of the quality of the insurance product, are met. Valuation and reinsurance of index products raise numerous problems which violates the principle of reality. With regards to the principle of completeness, on the one hand it is satisfied in a high degree as the preventive function is not compromised by the lack of deductibles, on the other hand it is problematic to link losses and claim payments. The principle of universality, in both aspects: subjective and objective, as well as the range of risks covered appear to be highly satisfied. This structural break of rules, different from the previously accepted conventions may however be acceptable to the insured because of the advantages of the new solution. It allows to achieve a partial coverage of losses incurred for a significantly reduced cost, particularly with regards to occurrences non-insurable on the traditional market. Yet it necessitates change of expectations of the insured farmers. Insurance becomes a way of financing losses, not the only one and not to the full extent. It assumes the role of an instrument that protects from falling into the poverty trap.